



Sygn. akt V CSK 532/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 września 2020 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Kamil Zaradkiewicz (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Jacek Grela

SSN Tomasz Szanciło

Protokolant Izabella Janke

w sprawie z powództwa J. T.
przeciwko Skarbowi Państwa-Prezydentowi Miasta O.
o zobowiązanie do złożenia oświadczenia woli,
po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej
w dniu 8 września 2020 r.,
skargi kasacyjnej strony pozwanej
od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)
z dnia 11 maja 2018 r., sygn. akt I ACa (...),

I. oddala skargę kasacyjną,

II. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 4050 (cztery tysiące pięćdziesiąt) zł tytułem zwrotu kosztów postępowania kasacyjnego.

UZASADNIENIE

Wyrokiem z 11 maja 2018 r. Sąd Apelacyjny w (...) w sprawie z powództwa J. T. przeciwko Skarbowi Państwa - Prezydentowi Miasta O. o zobowiązanie do złożenia oświadczenia woli na skutek apelacji strony pozwanej i zażalenia Powoda od wyroku Sądu Okręgowego w O. z 10 października 2017 r. w pkt 1 oddalił apelację oraz zażalenie powoda, zaś w pkt 2 nie obciążył strony pozwanej kosztami postępowania apelacyjnego.

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Okręgowy w O. zobowiązał pozwanego Skarb Państwa - Prezydenta Miasta O. do złożenia oświadczenia woli o następującej treści „Skarb Państwa - Prezydent Miasta O. w związku z uchwałą nr 1 Nadzwyczajnego Zgromadzenia Wspólników Przedsiębiorstwa Wielobranżowego „S.” Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w J. w sprawie obniżenia kapitału zakładowego poprzez zwrot J. T. aportu uprzednio przez niego wniesionego, a stanowiącego nieruchomość położoną w J., przenosi na rzecz J. T. prawo własności nieruchomości gruntowej położonej w miejscowości J. gmina Ł. o obszarze 0,2100 ha zabudowanej składającej się z działki nr 496/127, dla której Sąd Rejonowy w O. prowadzi księgę wieczystą KW nr (...)” (pkt I) i kosztami procesu obciążył strony w zakresie, w jakim je poniosły (pkt II).

Sąd *a quo* ustalił, że w dniu 24 lipca 1992 r. Powód J. T., Z. T., J. Z. i J. S. zawarli umowę spółki Przedsiębiorstwo Wielobranżowe „S.” Sp. z o.o. z siedzibą w J.. J. T. w zamian za objęcie udziałów w spółce wniósł aportem stanowiącą jego własność nieruchomość położoną w J.. W dniu 22 grudnia 1998 r. na nadzwyczajnym walnym zgromadzeniu wspólników spółki została podjęta uchwała nr 1 o obniżeniu kapitału zakładowego (Rep. A nr (...)) do 4.000 zł poprzez zwrot Powodowi J. T. aportu w postaci tej nieruchomości. Uchwała nie wskazywała terminu, w którym nastąpi zwrot przedmiotowej nieruchomości, zatem świadczenie to stało się wymagalne w dniu jej podjęcia, a spółka powinna spełnić świadczenie niezwłocznie po wezwaniu Powoda.

Na nadzwyczajnym zgromadzeniu wspólników w dniu 23 marca 2000 r. podjęto uchwałę nr 1 (Rep. A nr (...)), w której nadano nowe brzmienie § 8 umowy

spółki: kapitał zakładowy Spółki wynosi 4 000,00 (cztery tysiące) złotych i dzieli się na 40 (czterdzieści) równych i niepodzielnych udziałów po 100,00 (sto) złotych każdy. Paragrafowi 10 nadano brzmienie: „§ 10.: wspólnicy obejmują udziały w kapitale zakładowym w następujący sposób: J. T. obejmuje 20 (dwadzieścia) udziałów po 100,00 (sto) zł każdy o łącznej wartości 2.000,00 (dwa tysiące) zł, Z. T. obejmuje 20 (dwadzieścia) udziałów po 100,00 (sto) zł każdy o łącznej wartości 2.000,00 (dwa tysiące) zł. Wkłady na udziały pokryte są gotówką”.

Sąd Rejonowy w O. postanowieniem z 12 października 2000 r. (sygn. RHB (...), V Gns rej (...)) zatwierdził uchwałę z 23 marca 2000 r. Informacja o obniżeniu kapitału zakładowego spółki została opublikowana w Monitorze Sądowym i Gospodarczym nr (...) pod pozycją (...). Nieruchomość po podjęciu uchwały nie została zwrócona Powodowi - nie zawarto umowy przenoszącej własność nieruchomości ze spółki na Powoda, który wystąpił z wnioskiem do Sądu Rejonowego w O. o wpisanie jego roszczenia do księgi wieczystej o zwrot aportu objętego protokołem Rep. nr (...). Roszczenie to zostało ujawnione w księdze wieczystej nieruchomości „S.” Sp. z o.o. w O., która była wpisana do rejestru handlowego RHB Nr (...), do 31 grudnia 2015 r. nie złożyła wniosku o wpis do Krajowego Rejestru Sądowego. Na podstawie art. 9 ust. 2b ustawy z dnia 20 sierpnia 1997 r. Przepisy wprowadzające ustawę o Krajowym Rejestrze Sądowym (Dz.U. Nr 121, poz. 770 z późn. zm.) spółka „S.” została z mocy prawa wykreślona z rejestru, zaś z dniem 1 stycznia 2016 r. Skarb Państwa nabył nieodpłatnie z mocy prawa mienie podmiotu S. Sp. z o.o. z siedzibą w O. RHB (...).

W dniu 21 czerwca 2003 r. zmarł udziałowiec spółki Z. T. - brat Powoda, a spadek po nim nabyły jego dzieci K. T. i B. T. z dobrodziejstwem inwentarza. Po śmierci brata Powód, który miał kłopoty finansowe, wyjechał do Hiszpanii, gdzie podjął zatrudnienie. Z uzyskanych środków finansowych spłacił wszystkie zobowiązania spółki, jednak nie podjął właściwych kroków zmierzających do przeniesienia na swoją rzecz własności nieruchomości, której był w przeszłości właścicielem, a w której mieszkał wraz z rodziną i zamieszkuje tam do tej pory. Przez wszystkie te lata Powód uiszczał bieżące opłaty oraz należności skarbowe - podatek od nieruchomości (decyzja o ustaleniu rocznego podatku od nieruchomości wydawana jest na nazwisko powoda). W grudniu 2015 roku doszło

do spotkania Powoda z K. G. (z d. T.) i B. T. - spadkobiercami udziałowca spółki „S.” Z. T., na którym ustalono, że w styczniu 2016 roku będzie finalizowana transakcja przeniesienia własności nieruchomości w J. na rzecz Powoda. W styczniu 2016 roku Powód od notariusza, przed którym zamierzał zawrzeć umowę przeniesienia własności na swoją rzecz, dowiedział się, że nie jest możliwe sporządzenie aktu notarialnego, ponieważ spółka „S.” - zgodnie z art. 9 ust. 1 przepisów wprowadzających ustawę z dnia 20 sierpnia 1997 r. o Krajowym Rejestrze Sądowym - przestała istnieć, a mienie spółki nabył Skarb Państwa.

Sąd I. instancji uznał, że skutki obniżenia kapitału zakładowego spółki względem wspólników należy datować od dnia podjęcia uchwały z 23 marca 2000 r. i w konsekwencji za termin początku biegu początkową okresu przedawnienia przyjęto tę datę. Zatem przedawnienie roszczenia powoda w stosunku do spółki nastąpiło w dniu 23 marca 2010 r., a więc przed nabyciem przez Skarb Państwa mienia po wykreślonej spółce. W ocenie Sądu nie stanowiło przerwania biegu przedawnienia złożenie przez Powoda wniosku w dniu 8 stycznia 2007 r. o wpis w księdze wieczystej jego roszczenia o przeniesienie własności spornej nieruchomości.

Pomimo przedawnienia roszczenia Powoda Sąd *a quo* uznał, iż podniesienie przez Pozwanego zarzutu przedawnienia w okolicznościach sprawy jest sprzeczne z zasadami współżycia społecznego (art. 5 k.c.). W ocenie Sądu w okolicznościach rozpoznawanej sprawy trzeba przyznać pierwszeństwo zasadom współżycia społecznego nad indywidualnym interesem pozwanego, sprzecznym z ustanowionymi w art. 5 k.c. kryteriami oceny. Dokonując oceny zasadności żądania Powoda w świetle art. 5 k.c., trzeba mieć na względzie przede wszystkim jego sytuację materialną i osobistą. W dniu 21 czerwca 2003 r. zmarł brat Powoda, który był wspólnikiem w spółce „S.”. Negatywne doznania emocjonalne po śmierci brata, z którym Powód był blisko związany spowodowały, iż Powód nie przeprowadził wszystkich czynności związanych z przeniesieniem własności nieruchomości w J. ponownie na swoją rzecz. Taki stan emocjonalny Powoda pogłębiała też jego zła sytuacja finansowa, która powstała na skutek konieczności spłaty zobowiązań finansowych prywatnych i spółki „S.”. W celu ustabilizowania sytuacji finansowej Powód podjął zatrudnienie poza granicami kraju, a uzyskiwane

dochody przeznaczał na spłatę zobowiązań oraz utrzymanie rodziny. Po ustabilizowaniu sytuacji materialnej skupił się na zapewnieniu utrzymania rodziny i kształceniu syna, te kwestie były dla niego priorytetowe, uznawał, iż ma czas na zgromadzenie środków finansowych i na poniesienie kosztów notarialnych związanych z przeniesieniem własności nieruchomości. Przez szereg lat nikt nie kwestionował jego stanu posiadania oraz roszczenia i mógł w domu w J. spokojnie mieszkać, czując się jak jego właściciel. Opłacał bieżące rachunki oraz regulował opłaty skarbowe związane z podatkiem od nieruchomości. Gdy Powód uzyskał względną stabilizację życia zawodowego, przystąpił do uporządkowywania spraw własnościowych związanych z nieruchomością, którą zajmował. Do dokonania czynności przeniesienia własności nieruchomości konieczny był udział spadkobierców wspólnika - dzieci zmarłego Z. T., Spadkobiercy wchodzący w miejsce zmarłego wspólnika nie wykazywali jednak inicjatywy w zakresie szybkiego sfinalizowania sprawy przeniesienia własności nieruchomości, chcieli by przy okazji załatwiania kwestii przeniesienia własności nieruchomości całkowicie uregulować wszelkie kwestie związane ze spadkobranie po Z. T., a zwłaszcza zwrotem nakładów czynionych przez ich zmarłego ojca na nieruchomość zajmowaną przez powoda. W grudniu 2015 roku Powód doszedł do porozumienia ze spadkobiercami i ustalono, iż podejmą uchwałę o wyznaczeniu pełnomocnika w trybie art. 210 k.s.h., który w imieniu spółki przystąpi do aktu notarialnego przenoszącego własność nieruchomości. W styczniu 2016 roku, planując spotkanie u notariusza, Powód dowiedział się, że nie jest możliwe przeniesienie własności nieruchomości, gdyż spółka, która jest właścicielem nieruchomości, wobec jej nieprzepisania z RHB do KRS do 31 grudnia 2015 r. przestała istnieć, a jej majątek, w tym przedmiotową nieruchomość, z dniem 1 stycznia 2016 r. przejął Skarb Państwa.

Sąd ocenił, że Powód nie dochował staranności i nie podjął wystarczających kroków we właściwym czasie zmierzających do przeniesienia nieruchomości w J. na swoją rzecz, jednak na przestrzeni 16 lat podejmował kroki zmierzające do przeniesienia własności, choć niewystarczające i nieprzerywające biegu przedawnienia roszczenia, a nieruchomość położoną w J. przez cały ten czas zamieszkiwał, a w przeszłości był jej właścicielem.

Nabycie tej nieruchomości przez Skarb Państwa w istocie spowodowało, iż Skarb Państwa został nadmiernie wzbogacony kosztem Powoda. W tej sytuacji zarzut przedawnienia roszczenia w ocenie sądu jest sprzeczny z zasadami współżycia społecznego.

Mając na uwadze powyższe Sąd I instancji powództwo uwzględnił, uznając, iż podstawą prawną dochodzonego roszczenia jest wykonanie uchwały nr 1 z 22 grudnia 1998 r. w przedmiocie obniżenia kapitału zakładowego spółki, która jest ważna, została bowiem zgłoszona do rejestru handlowego.

W apelacji od tego wyroku strona pozwana wniosła o jego zmianę i oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie na jej rzecz od Powoda kosztów postępowania za obie instancje, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji. W zażaleniu na postanowienie w przedmiocie kosztów procesu Powód wniósł o jego zmianę i zasądzenie od strony pozwanej kosztów procesu na jego rzecz. W odpowiedzi na zażalenie Powoda strona pozwana wniosła o jego oddalenie oraz zasądzenie na jego rzecz od Powoda kosztów postępowania zażaleniowego.

Sąd Apelacyjny uznał apelację za niezasadną. Oceniał, że Skarb Państwa - na mocy art. 9 ust. 2b ustawy z dnia 20 sierpnia 1997 r. Przepisy wprowadzające ustawę o Krajowym Rejestrze Sądowym, w związku z nieodpłatnym nabyciem mienia podmiotu, którego byt prawny ustał na mocy art. 9 ust. 2a ustawy - zobowiązany jest z mocy samego prawa, tj. ww. art. 9 ust. 2b ustawy, do odpowiedzialności z tak nabytego mienia za zobowiązania powyższego podmiotu.

Ponadto Sąd Apelacyjny zaznaczył, że strona pozwana nie rozwinęła zarzutu w zakresie wyjaśnienia, z czego konkretnie wywodzi brak legitymacji czynnej Powoda w sprawie, jednak, skoro spółka przed jej rozwiązaniem podjęła w dniu 22 grudnia 1998 r. uchwałę na nadzwyczajnym walnym zgromadzeniu wspólników o obniżeniu kapitału zakładowego do 4.000 zł poprzez zwrot J. T. aportu w postaci tej nieruchomości, istnienie jego legitymacji czynnej w sprawie nie ulega wątpliwości. Nadto, Powód wystąpił z wnioskiem do Sądu Rejonowego w O. o wpisanie do księgi wieczystej jego roszczenia o zwrot aportu objętego protokołem Rep. Nr (...). Roszczenie Powoda zostało wpisane do księgi wieczystej. Tym

samym zarzut o braku istnienia legitymacji czynnej w sprawie uznano za niezasadny. Strona pozwana nie sprecyzowała w toku postępowania, z czego wywodzi brak tej legitymacji, a nadto nie jest to uchybienie w zakresie uzasadnienia zaskarżonego orzeczenia, które skutkowałoby niemożnością kontroli instancyjnej samego rozstrzygnięcia. Tym samym zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. należało ocenić jako niezasadny.

Sąd Apelacyjny podzielił też w całości stanowisko Sądu I instancji w zakresie podstaw do zastosowania art. 5 k.c. przy ocenie skuteczności zarzutu przedawnienia. Uznał, że zarzut apelującego co do niewskazania przez Sąd Okręgowy rodzaju naruszeń, jakich dopuściła się strona pozwana, jest niezasadny. Pomimo braku przejawów takich naruszeń po stronie zobowiązanego, Sąd Apelacyjny podzielił stanowisko Sądu Okręgowego, że podniesienie przez Pozwanego zarzutu przedawnienia stanowi nadużycie prawa w rozumieniu art. 5 k.c. Po rozważeniu na tle okoliczności sprawy interesów obu stron, za uznaniem zarzutu przedawnienia za nadużycie prawa przemawia charakter roszczenia Powoda, jego szczególna sytuacja oraz przyczyny opóźnienia w wystąpieniu z roszczeniem, zwłaszcza w zestawieniu z sytuacją zobowiązanego. Okoliczności te Sąd I instancji ocenił prawidłowo, wyprowadzając z nich słuszne wnioski. Nie naruszył zatem, wbrew zarzutom apelującego, reguł swobodnej oceny dowodów wyznaczonych treścią art. 233 § 1 k.p.c.

Sąd *ad quem* w szczególności podkreślił, iż okoliczność, że Powód był od lat w posiadaniu spornej nieruchomości, ponosząc koszty jej utrzymania w sytuacji, gdy nikt nie rościł sobie praw do jej własności, uzasadnia jego prawa do uzyskania orzeczenia zgodnego z poczuciem sprawiedliwości, zwłaszcza, że nieruchomość ta stanowi centrum życiowe Powoda i jego rodziny oraz nie dysponuje on innym miejscem zamieszkania. Istotne jest też, że gdy Powód podjął się uregulowaniu kwestii prawa własności nieruchomości, na przeszkodzie szybkiemu zakończeniu sprawy stanęła postawa spadkobierców brata Powoda.

Za niezasadne Sąd uznał także zażalenie Powoda na rozstrzygnięcie w przedmiocie kosztów procesu, w którym Sąd I instancji odstąpił od obciążania

strony pozwanej kosztami procesu, uznając, że zachodzi szczególnie uzasadniony wypadek umożliwiający zastosowanie art. 102 k.p.c.

Sąd Apelacyjny uznał, że nie zachodzą podstawy do obciążenia strony pozwanej kosztami postępowania apelacyjnego (art. 108 k.p.c. i art. 102 k.p.c.).

Od powyższego wyroku Sądu Apelacyjnego skargę kasacyjną wniosła strona pozwana - Skarb Państwa reprezentowany przez Prezydenta Miasta O., zastępowany przez Prokuratorię Generalną Rzeczypospolitej Polskiej.

Na podstawie art. 398³ § 1 k.p.c. wyrokowi Sądu Apelacyjnego w (...) z 11 maja 2018 r. zarzucono naruszenie prawa materialnego, tj.: 1) art. 5 k.c. w związku z art. 117 § 2 zd. pierwsze k.c. w zw. z art. 118 k.c. przez niewłaściwe zastosowanie polegające na uznaniu, że podniesienie przez Pozwanego zarzutu przedawnienia stanowiło nadużycie prawa w sytuacji, gdy zachowanie Pozwanego, który podniósł zarzut przedawnienia, nie było sprzeczne ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem tego prawa lub z zasadami współżycia społecznego; 2) art. 5 k.c. w związku z art. 117 § 2 zd. pierwsze k.c. w zw. z art. 118 k.c. przez niewłaściwe zastosowanie poprzez uznanie, że podniesienie zarzutu przedawnienia przez Pozwanego stanowiło nadużycie prawa, w sytuacji, gdy czas opóźnienia w dochodzeniu roszczenia przez powoda był nadmierny.

W związku z powyższym skarżący Skarb Państwa wniosł: 1) na podstawie art. 398¹⁶ k.p.c. uchylenie zaskarżonego wyroku Sądu Apelacyjnego w części, tj. pkt 1 w zakresie, w którym Sąd Apelacyjny oddalił apelację Pozwanego i jego zmianę poprzez uwzględnienie apelacji w całości i zmianę wyroku Sądu Okręgowego w pkt I i II poprzez oddalenie powództwa w całości, stosowną zmianę postanowienia o kosztach postępowania przed Sądem I instancji oraz zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym według norm przepisanych na rzecz Skarbu Państwa - Prokuratorii Generalnej Rzeczypospolitej Polskiej, a w razie nieuwzględnienia powyższego 2) na podstawie art. 398¹⁵ § 1 k.p.c. o uchylenie wyroku Sądu Apelacyjnego w zaskarżonym zakresie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania temu Sądowi wraz z rozstrzygnięciem o kosztach postępowania kasacyjnego. Skarżący wniosł ponadto o zasądzenie od Powoda kosztów postępowania kasacyjnego, w tym kosztów

zastępstwa procesowego, według norm prawem przepisanych na rzecz Skarbu Państwa - Prokuraturii Generalnej Rzeczypospolitej Polskiej.

W odpowiedzi na skargę kasacyjną Powód wniósł o oddalenie skargi oraz o zasądzenie od strony pozwanej na jego rzecz kosztów postępowania kasacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm prawem przepisanych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna nie zasługuje na uwzględnienie.

Podniesienie przez stronę obowiązana zarzutu przedawnienia roszczenia majątkowego skutkuje co do zasady niemożnością skutecznego jego dochodzenia przez podmiot uprawniony. Zgodnie z art. 117 § 2 k.c., po upływie terminu przedawnienia ten, przeciwko komu przysługuje roszczenie, może uchylić się od jego zaspokojenia, chyba że zrzeka się korzystania z zarzutu przedawnienia. Jednakże czynność prawna zrzeczenia się zarzutu przedawnienia przed upływem terminu jest nieważna.

Przedawnienie jako jedna z instytucji tzw. dawności służyć ma równoważeniu interesów uczestników obrotu cywilnoprawnego, w tym pewności obrotu poprzez trwanie obowiązków w ramach stosunków o charakterze majątkowym, których uprawniony mógłby dochodzić w dowolnym czasie (*ad infinitum*), a zatem nawet po wielu latach od chwili wymagalności. W tym sensie przedawnienie, podobnie jak niektóre inne rozwiązania w ramach ogólnej kategorii pojęciowej dawności, ma służyć stabilizacji sytuacji prawnej zainteresowanych podmiotów, umożliwiając usunięcie stanu niepewności co do tego, czy i kiedy uprawniony podejmie działania celem spełnienia obowiązku skorelowanego z jego roszczeniem (zob. np. wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 22 maja 2013 r., sygn. P 46/11, OTK ZU Nr 4/A/2013, poz. 42; wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 1 września 2006 r., sygn. SK 14/05, OTK ZU Nr 8/A/2006, poz. 97; także wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 24 kwietnia 2007 r., sygn. SK 49/05, OTK ZU Nr 4/A/2007, poz. 39). Zarówno w piśmiennictwie, jak i w orzecznictwie wskazuje się od dawna liczne dodatkowe funkcje dawności, w tym przedawnienia, które jednak należy uznać za pochodne albo dodatkowe wobec wskazanej powyżej (jak np. uniknięcie pogłębiających się z biegiem czasu trudności dowodowych).

Urzeczywistniając powyższe motywy, w ustawodawstwie przyjęto generalną zasadę, zgodnie z którą roszczenia majątkowe o charakterze prywatnoprawnym ulegają przedawnieniu. Jedynie wyjątkowo, z woli ustawodawcy, istnieją rozwiązania szczególne, w których uprawniony może skutecznie dochodzić wykonania obowiązku nałożonego na osobę obowiązana z uwagi na wyłączenia przedawnienia (np. w przypadku niektórych roszczeń o charakterze rzeczowym).

Powyższe rozwiązanie nie wyklucza jednak możliwości korygowania skutków upływu przedawnienia z uwagi na szczególne okoliczności. Korekta taka jest możliwa z wykorzystaniem instytucji nadużycia prawa podmiotowego (art. 5 k.c.).

Zgodnie z art. 5 k.c., nie można czynić ze swego prawa użytku, który by był sprzeczny ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem tego prawa lub z zasadami współżycia społecznego. Takie działanie lub zaniechanie uprawnionego nie jest uważane za wykonywanie prawa i nie korzysta z ochrony. W judykaturze przyjmuje się, że uznanie podniesienia zarzutu przedawnienia za nadużycie prawa jest możliwe całkowicie wyjątkowo, w wypadkach szczególnie rażącego nadużycia prawa i wtedy, gdy indywidualna ocena okoliczności sprawy wskazuje, że opóźnienie w dochodzeniu przedawnionego roszczenia nie jest nadmierne i było usprawiedliwione szczególnymi przyczynami (zob. np. zamiast wielu wyrok Sądu Najwyższego z 17 stycznia 2019 r., sygn. akt IV CSK 503/17, niepublikowany). W takiej sytuacji zaistnienie jednej z przesłanek wskazanych w art. 5 k.c. (sprzeczność ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem tego prawa lub z zasadami współżycia społecznego) nie tylko umożliwia, ale wręcz nakazuje uznanie, iż obowiązany do zachowania zgodnego z treścią roszczenia majątkowego i podnoszący uprawnienie, jakim jest zarzut przedawnienia, nie wykonał go skutecznie.

Powszechnie akceptowalne jest zapatrywanie, iż modyfikacja skutków upływu przedawnienia z wykorzystaniem instytucji nadużycia prawa podmiotowego jest możliwa jedynie w szczególnych, wyjątkowych przypadkach. Wynika to przede wszystkim z konieczności uznania ogólnych założeń i celów instytucji przedawnienia, zaś wyjątek w postaci ubezskutechnienia (uznania za niewykonywanie uprawnienia) zarzutu przedawnienia podniesionego przez obowiązane nie może się przekształcić w zasadę. Wówczas bowiem niwelowałby

sens tej kategorii pojęciowej dawności. Korzystanie zatem z nadużycia prawa podmiotowego w analizowanym zakresie wymaga każdorazowo oceny indywidualnej, z uwzględnieniem okoliczności konkretnej sprawy (zob. np. uchwałę Sądu Najwyższego z 17 lutego 2006 r., sygn. akt III CZP 84/05, OSNC 2006, z. 7-8, poz. 114 oraz cyt. tam wcześniejsze orzecznictwo).

Zastosowanie art. 5 k.c. jest uznawane za dopuszczalne również wówczas, gdy osobie obowiązanej do zachowania zgodnego z treścią roszczenia (dłużnikowi) nie można przypisać negatywnego zachowania w relacji z uprawnionym (zob. uchwałę pełnego składu Izby Cywilnej Sądu Najwyższego z 17 lutego 2006 r., sygn. akt III CZP 84/05, OSNC 2006, z. 7-8, poz. 114, uchwałę składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z 20 czerwca 2013 r., sygn. akt III CZP 2/13, OSNC 2014, Nr 2, poz. 10 oraz wyroki Sądu Najwyższego z 18 sierpnia 2010 r., sygn. akt II PK 11/10, niepublikowane i z 10 kwietnia 2013 r., sygn. akt IV CSK 611/12, niepublikowane). Przyczyny uzasadniające zastosowanie art. 5 k.c. do zarzutu przedawnienia mogą sytuować się po stronie uprawnionego, gdy za uznaniem zachowania osoby obowiązanej (dłużnika) za nadużycie prawa mogą przemawiać takie okoliczności, jak charakter uszczerbku leżącego u podstaw przedawnionego roszczenia lub szczególna sytuacja uprawnionego, zwłaszcza w zestawieniu z sytuacją obowiązanej (zob. wyroki Sądu Najwyższego z 16 listopada 2005 r., sygn. akt V CK 349/05, Prawo i Medycyna 2007, nr 1, s. 133, z 20 maja 2009 r., sygn. akt I CSK 386/08, OSNC-ZD 2009, z. 4, poz. 109 i z 25 lutego 2010 r., sygn. akt V CSK 242/09, OSNC 2010, z. 11, poz. 147). Wreszcie, zastosowanie art. 5 k.c. do zarzutu przedawnienia może być uznane za zasadne wtedy, gdy opóźnienie w dochodzeniu roszczenia spowodowane jest przyczynami niezależnymi od obu stron (zob. np. wyrok Sądu Najwyższego z 7 lutego 2007 r., sygn. akt III CSK 208/06, niepublikowany, wyrok Sądu Najwyższego z 20 maja 2009 r., sygn. akt I CSK 386/08, OSNC-ZD 2009, z. D, poz. 109, wyrok Sądu Najwyższego z 17 lipca 2009 r., sygn. akt IV CSK 163/09, niepublikowany, wyrok Sądu Najwyższego z 25 listopada 2010 r., sygn. akt III CSK 16/10, OSP 2011, z. 11, poz. 111).

W niniejszej sprawie uzasadnienia oceny zarzutu przedawnienia na podstawie art. 5 k.c. jako sprzecznego z zasadami współżycia społecznego należy

poszukiwać w ocenie szczególnej sytuacji uprawnionego (Powoda), w tym między innymi, jak wskazały Sądy obu instancji, w jego szczególnej sytuacji osobistej i majątkowej. Przede wszystkim nie można tracić z pola widzenia faktu, iż z jednej strony nabycie mienia spółki przez Skarb Państwa na podstawie art. 9 ustawy z dnia 20 sierpnia 1997 r. Przepisy wprowadzające ustawę o Krajowym Rejestrze Sądowym (Dz.U. Nr 121, poz. 770 z późn. zm.) miało szczególny charakter (nacionalizacyjny). Jakkolwiek nie należy do istotnych w niniejszej sprawie kwestia oceny zasadności przyjęcia powyższego rozwiązania normatywnego, które służy uporządkowaniu sytuacji prawnej podmiotów prawa cywilnego, to jednak nieodpłatny charakter nabycia i brak powiązania celowościowego (*iunctim*) między skutkiem w postaci przejścia składników mienia na Skarb Państwa a ukształtowaniem sytuacji osób trzecich uzasadniają konieczność oceny zakresu dopuszczalnego korzystania przez Skarb Państwa - jako następcę prawnego wcześniej istniejących spółek - z zarzutu przedawnienia w stosunku do wierzycieli tych ostatnich.

W tym kontekście w niniejszej sprawie, zważywszy powyższe okoliczności, fundamentalne znaczenie ma fakt, iż sporna nieruchomości służyła zaspokajaniu potrzeb mieszkaniowych Powoda oraz jego rodziny, co z kolei nakazuje dokonanie oceny z perspektywy konstytucyjnej zasady ochrony i zaspokajania potrzeb mieszkaniowych obywateli (art. 75 Konstytucji RP).

Zgodnie z art. 75 ust. 1 Konstytucji RP, władze publiczne prowadzą politykę sprzyjającą zaspokojeniu potrzeb mieszkaniowych obywateli, w szczególności przeciwdziałają bezdomności, wspierają rozwój budownictwa socjalnego oraz popierają działania obywateli zmierzające do uzyskania własnego mieszkania. Przepis ten został ujęty w formie zasady polityki państwa, co oznacza, że wynikają z niego określone obowiązki państwa, które muszą jednak znaleźć odpowiednią konkretyzację w ustawach zwykłych. Natomiast przyjmuje się, że nie tworzy on bezpośrednio praw podmiotowych i roszczeń po stronie obywatela (zob. wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 12 stycznia 2000 r., P 11/99, OTK ZU Nr 1/2000, poz. 3; uchwałę składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z 19 maja 2000 r., sygn. akt III CZP 4/00, OSNC 2000, z. 11, poz. 195; L. Garlicki (w:) tenże (red.), *Konstytucja*

Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz, t. III, Warszawa 2003, Komentarz do art. 75, s. 2-3).

Przepis ten nie przyznaje obywatelom konstytucyjnych praw podmiotowych (prawa do świadczenia, *status positivus*, zob. np. wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 14 maja 2001 r., sygn. SK 1/00, OTK ZU Nr 4/2001, poz. 84), tj. prawa podstawowego do mieszkania, które z perspektywy cywilnoprawnej można by określić jako roszczenie do dostarczenia bądź uzyskania odpowiedniego mieszkania (zob. jednak art. 81 Konstytucji RP, który daje podstawę do uznania chronionej konstytucyjnie na gruncie art. 75 i 76 wolności mieszkania). Oznacza to, że na organach władzy publicznej (ustawodawczej, wykonawczej i sądowniczej) nie spoczywa obowiązek zapewnienia mieszkania obywatelom, jednak istotne znaczenie w procesie stosowania prawa ma ocena wartości, jaką stanowi konieczność zaspokajania potrzeb mieszkaniowych, w szczególności zaś przeciwdziałanie bezdomności i dążenie do eliminacji zjawiska utraty mieszkania wówczas, gdy nie jest to uzasadnione wartościami chronionymi konstytucyjnie, którym należałoby przyznać pierwszeństwo przed wartościami chronionymi na gruncie art. 75 Konstytucji RP. Ten ostatni przepis zatem, ma przede wszystkim charakter normy programowej, określa bowiem ogólne cele działalności Państwa w zakresie zaspokajania potrzeb mieszkaniowych obywateli. Przepis ten nie może być jednak traktowany jedynie jako stanowiący pustą deklarację czy blankietowe odesłanie wraz z art. 81 Konstytucji RP (zob. np. postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z 15 listopada 2000 r., sygn. Ts 86/00, OTK ZU Nr 8/2000, poz. 308), dając w konsekwencji prawodawcy i innym organom władzy publicznej praktyczną dowolność w kształtowaniu stosunków mieszkaniowych, a zatem że nie ma charakteru normatywnego, w szczególności zaś nie wpływa na wykładnię przepisów innych aktów normatywnych. Przeciwnie, wskazując na kluczowe znaczenie ogólnego prawa do mieszkania art. 75 Konstytucji RP, współkształtuje treść odpowiednich norm ustawowych, wpływa na kierunek ich wykładni, a także nakazuje ich stosowanie z uwzględnieniem funkcji i celu prawa do mieszkania. Zakreśla jednocześnie minimum obowiązków państwa (organów władzy publicznej), które niedopełnione prowadzi do uznania, iż zaistniał stan naruszenia nakazu normatywnego wynikającego z tego przepisu (doktryna

minimum ochrony, niem. *Untermaßverbot*). Ta ostatnia funkcja art. 75 Konstytucji RP, mimo że pierwszorzędna, nie uniemożliwia ani nie przekreśla jego drugiej istotnej funkcji, tj. wykładni norm ustawowych z uwzględnieniem wartości, których ochronie służy. Jest to jeden z aspektów tzw. wymiaru horyzontalnego norm konstytucyjnych, do których należy art. 75. W konsekwencji, w przypadku konfliktu wartości (dóbr), z których jedną stanowią potrzeby mieszkaniowe i nakaz ochrony zapewnienia wolności mieszkania, a drugą - ogólne cele odnoszące się do porządkowania stosunków cywilnoprawnych (statusu podmiotowego osób prawnych, stabilizacji stosunków majątkowych, pewność obrotu), konstytucjonalizacja wartości wskazanych w art. 75 i art. 76 Konstytucji RP nakazuje adresatom, tj. zarówno organom władzy publicznej stanowiącym, jak i stosującym prawo, w tym sądom, uwzględnienie w odpowiednio wysokim stopniu wartości, o których mowa w tych przepisach Konstytucji RP, oraz dokonanie oceny, czy w okolicznościach konkretnej sprawy nie należy przyznać im pierwszeństwa w porównaniu z innymi zasadami, prawami i wartościami, nawet wówczas, gdy te ostatnie również korzystają z odpowiednich gwarancji konstytucyjnych. W tym sensie wartości chronione na gruncie art. 75 Konstytucji RP współkształtują treść norm ustawowych i nakazują ich stosowanie z uwzględnieniem hierarchii dóbr chronionych konstytucyjnie.

Dodatkowo, przy uznaniu wolności mieszkania jako podmiotowej wolności podstawowej (co wynika z treści art. 75 w zw. z art. 81 Konstytucji RP) konieczne jest sięgnięcie do zasady proporcjonalności dla oceny, czy z wykorzystaniem odpowiednich instrumentów normatywnych nie jest konieczne zapobieżenie powstaniu skutków w sferze stosowania prawa, które pozostawałyby w jaskrawej sprzeczności z celami ochrony jednostki w poszczególnych sferach jej funkcjonowania, w tym przypadku poprzez zaburzenie hierarchii wartości konstytucyjnych.

W niniejszej sprawie to właśnie art. 5 k.c. stanowi właściwy instrument umożliwiający w procesie stosowania prawa dokonanie właściwej oceny i ważenia kolidujących ze sobą wartości (z jednej strony potrzeb mieszkaniowych i ich zaspokajania oraz ochrony wolności mieszkania, z drugiej - stabilizacji stosunków majątkowych, której to zasady ogólnych podstaw można poszukiwać w szczególności w art. 31 ust. 1 i 3 Konstytucji RP). Wartością, którą należy uznać jako priorytetową

i przesądzającą co do uznania podniesienia zarzutu przedawnienia za nadużycie prawa podmiotowego, jest ochrona wolności korzystania z mieszkania, którą Powód powinien mieć zapewnioną i której oczekuje w związku z wykonywanym roszczeniem o przeniesienie własności nieruchomości, stanowiącej centrum aktywności życiowej jego wraz z rodziną.

W powyższych okolicznościach, w związku ze szczególnym charakterem chronionej wartości, której prymat należało przyznać przed ochroną stabilności obrotu prawnego i pewności prawa, a także z uwagi na wskazane przez Sądy *meriti* okoliczności (sytuację osobistą i materialną Powoda) i sposób, w jaki Skarb Państwa (a zatem Państwo uczestniczące w sferze stosunków prywatnoprawnych) nabył majątek spółki wykreślonej z rejestru, należało uznać, iż podniesienie przez Pozwanego zarzutu przedawnienia stanowiło nadużycie prawa podmiotowego. Nie można w związku z tym uznać, iż okres, który minął od chwili przedawnienia roszczenia Powoda, jakkolwiek długi i zazwyczaj uzasadniający wniosek o istnieniu stanu określanego jako „nadmierność opóźnienia”, w zestawieniu z koniecznością ochrony wskazanych powyżej wartości uniemożliwiał zastosowanie art. 5 k.c. Sam upływ czasu nie może być bowiem traktowany jako wyłączna ani podstawowa przesłanka oceny tego, czy wobec podniesienia zarzutu przedawnienia można zastosować art. 5 k.c.

Z przedstawionych powodów Sąd Najwyższy na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c., orzekł, jak w sentencji, rozstrzygając o kosztach postępowania na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c. oraz art. 398²¹ w zw. z art. 391 § 1 k.p.c.